

SILVA RERUM CZYLI „LAS RZECZY”

– o zbiorach specjalnych w Oddziale Starodruków i Kartografii Biblioteki Uniwersyteckiej

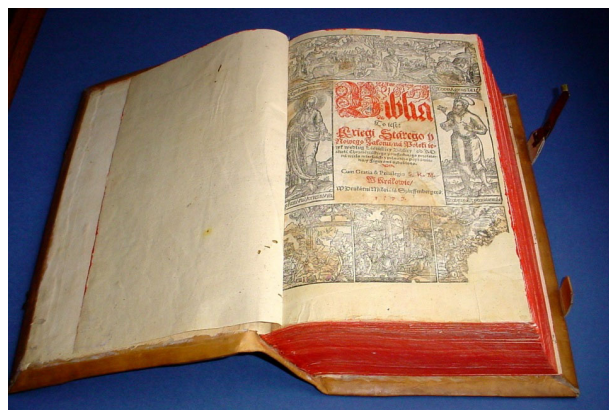
Przywołane w tytule artykułu staropolskie określenie „rzeczy rozmaitych” albo zbioru ksiąg o różnej treści i różnego autorstwa w pełni charakteryzuje założoną 30 lat temu kolekcję zbiorów specjalnych przechowywaną w Oddziale Starodruków i Kartografii oraz Oddziale Grafiki w Bibliotece Nauk Humanistycznych i Społecznych naszej uczelni. Te dwie placówki wraz z Pracownią Konserwacji Książki tworzą strukturę Działu Zbiorów Specjalnych. Twórcom kolekcji i jej późniejszym kontynuatorom przyświecał zamysł, by stworzyć warsztat badawczy niezbędny dla rozwoju humanistyki w naszej uczelni, a przede wszystkim umożliwić badania nad dziedzictwem europejskim, narodowym i regionalnym.

Zatem, poczynszy od 1972 roku, na drodze zakupów antykwarycznych i aukcyjnych, wymiany bibliotecznej oraz

jenne pocztówki z widokami Ziemi Lubuskiej.

Podstawę księgozbioru stanowią wydawnictwa sprzed 1801 roku i one też staną się w tym szkicu głównym przedmiotem opisu. Były dobierane tak, by reprezentowały główne nurty dawnego piśmiennictwa, różne oficyny wydawnicze i szkoły zdobnictwa książki. Zbiór ten jest dość obszerny, liczy bowiem 615 pozycji z zakresu poloników oraz 1125 jednostek z zakresu ekstraneów, czyli druków obcych. Książki te wydano w ponad 170 miejscowościach dawnej Europy. Ten bogaty zasób cennych obiektów wymaga od nas, bibliotekarzy szczególnej troski. Taki był cel powołania pracowni konserwatorskiej, która podejmuje działania profilaktyczne, hamujące proces degradacji dawnych książki. Do jej zadań należy m.in. rekonstrukcja skórzanych i kartonowych opraw, wzmacnianie struktury osłabionego papieru, co szczególnie dotyczy druków XIX-wiecznych, które wykonane na tzw. „kwaśnym papierze” ulegają kruszeniu i rozpadowi oraz na wykonywaniu ochronnych passe-partout dla grafiki i map.

Innym rodzajem ochrony zbiorów jest ich zabezpieczenie w formie digitalizacji. Jest to proces przenoszenia treści dokumentu na nośniki elektroniczne, np. CD-ROMy, przy użyciu wysokiej jakości sprzętu komputerowego. Przyjęty przez nas program digitalizacji w pierwszej kolejności objął unikatowe obiekty z zakresu polskiej grafiki międzywojennej, w dalszej zaś, planujemy utrwalić w ten sposób materiały ikonograficzne i kartograficzne dotyczące dziejów naszego regionu.



I książki mają swoje losy

Najstarsze polskie druki w księgozbiorze mają rodowód XVI-wieczny. Znajdują się wśród nich głównie dzieła religijne: przekłady biblii na język polski, postylle (zbiory homilii), pisma o treści hagiograficznej oraz dzieła historyograficzne i prawnicze (zbiory statutów). Ze względu na swe walory wydawnicze i literackie szczególną uwagę zwracają trzy polskie bible: brzeska z 1563 roku, Leopoldy z 1577 roku oraz Jakuba Wujka z 1599 roku. *Biblia brzeska*, zwana też Radziwiłłowską powstała w kalwińskim środowisku, protegowanym przez Mikołaja Radziwiłła Czarnego, a wytłoczył ją warsztat drukarski w Brześciu Litewskim, kierowany wtedy przez Cypriana Bazylaka. Prace przekładowe prowadzili pisarze innowiercy, którzy obok właściwego tekstu Pisma Św. umieszczali objaśnienia w duchu kalwińskiego, co przyczyniło się do wykupienia i zniszczenia niemal całego nakładu dzieła przez syna wydawcy, nawróconego na katolicyzm Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką. Z tego też powodu *Biblia brzeska* należy dziś do rzadszych druków.

Biblia Leopoldy i *Biblia Jakuba Wujka* reprezentują przekład łacińskiego Starego i Nowego Testamentu aprobowany przez Kościół katolicki. Styl przekładu biblijnego wypracowany przez jezuitę Jakuba Wujka utrwalił się w tradycji literackiej jako wzorcowy, toteż zachwycali się nim najwięksi polscy pisarze i poeci, zwłaszcza Mickiewicz

darów starannie pozyskiwano różnorodne dokumenty piśmiennicze, które dziś stanowią zbiór liczący ponad 15 tysięcy jednostek inwentarzowych i nierzadko zawierają prawdziwe cymelia biblioteczne. Są to zabytkowe starodruki, elementarze z całego świata, dawne mapy, rękopisy, a także cenna ikonografia: grafika dawna i współczesna, plakaty, ekslibrisy, reprodukcje malarstwa oraz przedwo-

i Słowacki. *Biblia* Jakuba Wujka wyszła spod pras najsłynniejszej polskiej oficyny wydawniczej XVI wieku – oficyny Łazarza Andrysowica, zarządzanej wówczas przez jego syna i spadkobiercę Jana Januszowskiego, posiadającego tytuł „architypografa królewskiego i kościelnego”, nadany mu przez Zygmunta III Wazę. Oficyna ta drukowała najwybitniejsze dzieła polskiego renesansu, a nawet tzw. literaturę sowiżrzałską o prowienieneci mieszczańskiej i plebejskiej. Odznaczała się dużą starannością wydawniczą, estetycznym kształtem czcionki i wprowadzaniem miedziorytu jako ilustracji książkowej.

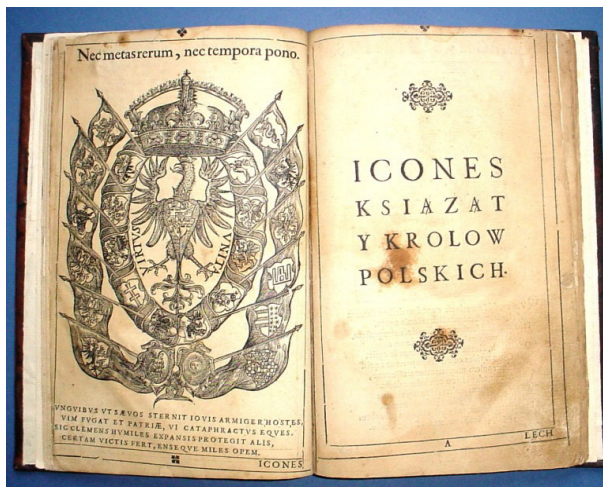
Oficynę Łazarzową upodobał sobie „poeta polonicus primus” – Jan Kochanowski, twórca polskiego języka literackiego oraz najsłynniejszy kaznodzieja doby staropolskiej – Piotr Skarga. Sam Januszowski, człowiek wykształcony we włoskich uniwersytetach, światły humanista o rozległych horyzontach był autorem dzieł o różnorodnej treści, m.in. traktatu o polskiej ortografii. Spośród jego spuścizny posiadamy zbiór praw *Statuta, prawa i przywileje korony* (1600 r.).

Staraniem Jana Januszowskiego w 1605 roku ukazało się w jego oficynie dziełko z kilku względów wyjątkowe, a które dziś stanowi ozdobę naszego zbioru poloników. Chodzi tu początek królów *Ikonas książąt i królów polskich* autorstwa ks. Jana Głuchowskiego, która to książka jako „rarity” czyli druk wielkiej rzadkości dochowała się do dzisiejszych czasów jedynie w liczbie czterech egzemplarzy. Zatem piąty, istniejący do dziś egzemplarz, nie notowany w bibliografiach i nieznanym komentatorom tekstu jest własnością naszej biblioteki. Prowienieniec, czyli znak własności książki w postaci odręcznego podpisu, ekslibrisu bądź pieczętki właściciela, wskazuje, że dziełko to nabyte drogą zakupu antykwarecznego przechodziło w minionych latach z rąk do rąk, a ponad wiek temu należało do *Hummanitatis Schola Auditoris (...)* in Hungaria.

Ikonas prezentuje galerię polskich władców, począwszy od mitycznej postaci Lecha I, poprzez konterfekty *Wanda Wirgo* i *Popelus Primus*, skończywszy na portrecie Zygmunta Augusta. Użyto tu ponad 40 klocków drzeworytowych (zapożyczonych zresztą z krakowskiej drukarni Jakuba Siebeneychera) z wyobrażeniem sylwetek królów, często przedstawianych na tle wydarzeń historycznych lub z atrybutami charakteryzującymi ich panowanie. Ikonografię dopełnia tekst literacki – obok łacińskich wierszy Klemensa Janickiego umieszczone są poetyckie biogramy królów w języku polskim, autorstwa ks. Głuchowskiego. „Aby się tak jedne drugimi wspierały” – uzasadniał we wstępie taki zamysł kompozycyjny wydawca tekstu – Januszowski. „Ikonas” jako rodzaj pisarstwa historycznego, polegający na łączeniu ilustracji i komentarza literackiego w odniesieniu do postaci dostojników państwowych znalazł licznych kontynuatorów w późniejszych epokach. W naszych zbiorach reprezentuje go *Thron oyczysty albo pałac wieczności...* Augusta Kołudzkiego (Poznań 1727) oraz kilka XIX-wiecznych wydań *Śpiewów historycznych* J.U. Niemcewicza.

Przedstawione wyżej dzieła nie wyczerpują obrazu staropolskiego pisarstwa historycznego zgromadzonego w naszym dziale. Na uwagę zasługuje łaciński *Traktatus de duobus Sarmatiis* Macieja Miechowity, rzecz wytłoczona w krakowskim warsztacie Jana Hallera w 1517 roku. Jako jeden z najstarszych poloników w naszych zbiorach druk ten jest bardzo ciekawy pod względem wydawniczym, bowiem w zakresie techniki ilustracyjnej oraz kompozycji książki wykazuje wiele cech właściwych tzw. *postinkunabulum*, czyli książkom wydany krótko po 1500 roku. Staraniem innej oficyny krakowskiej należącej do Mateusza i Jakuba Siebeneycherów wydano dwie popularne w XVI

wieku kroniki Marcina Bielskiego *Kronika, tho iest historia swiata* (1564) oraz bogatą w ryciny *Kronikę polską* (1597) uzupełnioną przez jego syna Joachima Bielskiego. Innym,



znany w całej Europie kompendium wiedzy o Polsce była kronika Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum* (egzemplarz biblioteczny wydany został w Kolonii w 1589 r.). Nurt historiografii okresu renesansu zamyka napisana w języku polskim przez Macieja Strykowskiego historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Polski i Litwy, zatytułowana *Która przedtym nigdy światła nie widziała, kronika polska, litewska, zmodzka i y wszystkiej Rusi...* (Królewiec, 1582). W swoim czasie dzieła te miały duży wpływ na kształtowanie przekonań i opinii publicznej, były źródłem wiedzy o otaczającym świecie, a także budowały wzorzec mentalności szlacheckiej, przyczyniając się do utrwalenia ideologii sarmatyzmu.

Jednak największą poczytnością wśród literackiej publiczności dawnej Polski cieszyły się pisma o treści apokryficznej i hagiograficznej. Ten rodzaj piśmiennictwa reprezentuje w naszych zbiorach pierwsze wydanie *Żywotów świętych* Piotra Skargi, dzieło, które ze względu na tematykę oraz ozdobną, retoryczną polszczyznę już za życia słynnego kaznodziei było kilkakrotnie wznawiane. Podobnie jest z twórczością Jana Kochanowskiego, którego dorobek poetycki przewyższył wszystkie osiągnięcia literackie doby staropolskiej. Z licznych XVII-wiecznych wznawień jego poezji posiadamy edycję zbiorową *Jan Kochanowski, Fragmenta abo pozostałe pisma* (1639) oraz *Psalterz Dawidowy* (1641) – wydane staraniem oficyny Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie.

Dynastia Kochanowskich bardzo przysłużyła się polskiej literaturze. Jako znakomici tłumacze zasłynęli krewni Jana – brat Andrzej Kochanowski oraz bratanek – Piotr.

Pierwszy przyswoił polskiej literaturze *Eneidę* Wergiliusza (posiadamy wydanie z 1640 r.), drugi zaś przyczynił się do rozwoju polskiej epiki historycznej, w znakomity sposób tłumacząc dzieło włoskiego poety Torquata Tassa *Gofred abo Ieruzalem wyzwolona*. Data wydania tego utworu – rok 1618 – jest dla historyków literatury bardzo znacząca, oznacza bowiem cezurę rozpoczynającą epokę baroku w dziejach naszej literatury.

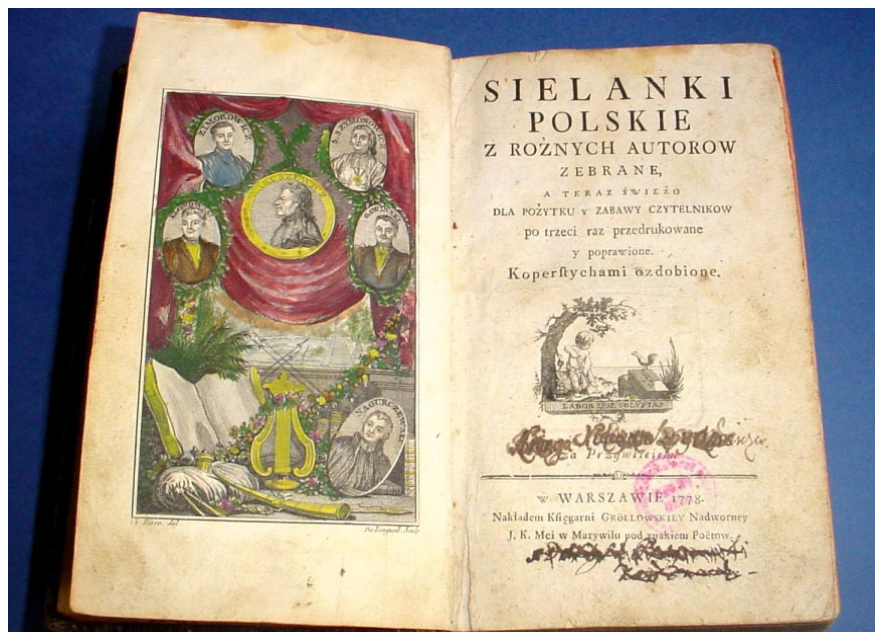
W zasobie poloników XVII-wiecznych znajdują się także dzieła z dziedziny nauk ścisłych, a wśród nich *Architekt polski to jest nauka ulżenia wszelkich ciężarów używania potrzebnych machin ziemnych y wodnych* (1690) oraz *Geometra polski to jest nauka rysowania, podziału, przemieniania y rozmierzania...* (1683). Ich autorem jest Stanisław Soliski, ksiądz jezuita, matematyk, a zarazem kapelan wojsk Jana III Sobieskiego, nazywany „generalnym całej Polski architektem”. Znajdujemy tu wykłady na temat miernictwa, mechaniki i budowy maszyn, a także opis narzędzi mierniczych własnego pomysłu autora. Tekst wywodu uzupełniony jest rysunkami.

Zbiór XVIII-wiecznych poloników charakteryzuje się dużą rozpiętością tematyczną. Znajdujemy tu utwory po-

stylizowane, miniaturowe portrety polskich sielankopisarzy.

Zbiory specjalne obejmują także cenniejsze wydania poloników i druków obcych XIX stulecia. Jest to obszerny zasób, wymagający osobnego komentarza, w tym miejscu wspomnijmy jedynie o prawdziwym „białym kruku”, jakim jest w naszych zbiorach pierwsze paryskie wydanie *Pana Tadeusza* z 1834 roku, z ryciną przedstawiającą popiersie autora.

Szczupłe ramy tego szkicu nakazują również znacznie ograniczyć charakterystykę zasobu druków obcych. Wspomnijmy zatem, że najcenniejsze pozycje w księgozbiorze obejmują pisma takich luminarzy kultury europejskiej jak Erazm z Rotterdamu, Marcilio Ficino, Jan Agricola, Marcin Luter, Jan Kalwin i Filip Melancton. Są to druki związane z rozwojem reformacji i humanizmu renesansowego, stąd też zgodnie z regułą *ad fontes* czyli „do źródeł” nie brakuje wśród nich łacińskich wydań autorów starożytnych: Cyce-rona, Platona, ale także i pism Ojców Kościoła, reprezentowanych przez *Opera św. Augustyna*. Ponad 20 tytułów liczy zbiór dzieł filozoficznych holenderskiego uczonego Justusa Lipsiusa, profesora uniwersytetu w Lowanium, twórcy



etyckie Elżbiety Drużbackiej, Ignacego Krasickiego, mowy polityczne i okolicznościowe, kazania, pisma polityczne Stanisława Konarskiego i Hugona Kołłątaja oraz dzieła historyczne Adama Naruszewicza. Są też dykjonarze z różnych dziedzin wiedzy, np. przyrodnicze ks. Krzysztofa Kluka, słowniki językowe Grzegorza Knapskiego i Michała Trotza oraz encyklopedie – z taką osobliwością jak *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona...* (1746), autorstwa ks. Benedykta Chmielowskiego, nazywanego „Nikiforem nauki polskiej”. Owo „kuriozum” wywołuje u dzisiejszego czytelnika jedynie uśmiech politowania, ale nie należy zapominać, że jest to ważny przyczynek do badań nad kulturą umysłową czasów saskich, tak jak zgromadzone w naszych zbiorach najstarsze czasopisma: *Gazeta Warszawska*, *Monitor*, *Pamiętnik Polityczny i Historyczny* służą poznawaniu postępowej epoki stanisławowskiej. Do najpiękniejszych, z punktu widzenia sztuki typograficznej, druków tego czasu należą *Sielanki polskie z różnych autorów zebrane...* (1778) ozdobione całostronicowymi kopersztychami, czyli miedziorytami. Jeden z nich, kolorowany, przedstawia w formie *tableau*

renesansowego neostoicyzmu. Wśród znanych dzieł filozoficznych wyróżnijmy tytuły Kartezjusza – jego pisma zebrane – *Opera philosophica...* (1692), *Principia philosophiae* (1692) i *Meditationes de prima philosophia* (1698) oraz pierwsze wydanie *Critik der Urtheilskraft* Immanuela Kanta (1790). Myśl filozoficzną epoki oświecenia odnajdujemy również w dziełach Mirabeau, Woltaire’a, Rousseau oraz Hume’a.

Inną dziedzinę humanistyki stanowią kompendia historyczne, bibliograficzne oraz filologiczne, do których należą podręczniki gramatyki, retoryki oraz słowniki językowe. Z tego zakresu godne uwagi są prace: Jana Amosa Komeńskiego *Januae linquarum reseratae vestibulum latino germanicum* (1652), Henryka Smetiusa *Prosodia* (1658) – słownik cytatów łacińskich oraz siedemnastowieczne leksykony hebrajskie Johanna Buxtoriusa. Dużym zainteresowaniem czytelników cieszą się XVIII-wieczne niemieckie encyklopedie, a zwłaszcza *Universal Lexicon* Jana Zedlera, *Oeconomische Encyclopaedie* (199 tomów) Jana Krünitza oraz czterotomowy leksykon bio-bibliograficzny zawierający biogramy uczonych, w tym także Polaków *Allgemeines Gelehrten Lexi-*

com Christiana Jöchera (1750 r.).

Po przeanalizowaniu głównych kręgów tematycznych w księgozbiorze druków obcych, łatwo spostrzec, że ma on charakter uniwersalny, a ich autorzy w większości reprezentowali elitę intelektualną nowożytnej Europy. Stąd też, dzieła te są często przedmiotem zainteresowania humanistów z naszego środowiska naukowego, a także służą jako cenny materiał wystawienniczy. Jednak lubuskie środowisko historyczne zajmuje się przede wszystkim dziejami ziem zachodnich i stosunkami polsko-niemieckimi. Wychoząc naprzeciw tak sprecyzowanym potrzebom naukowym staramy się wciąż uzupełniać zasób regionalistów o dokumenty ikonograficzne, monografie i mapy.

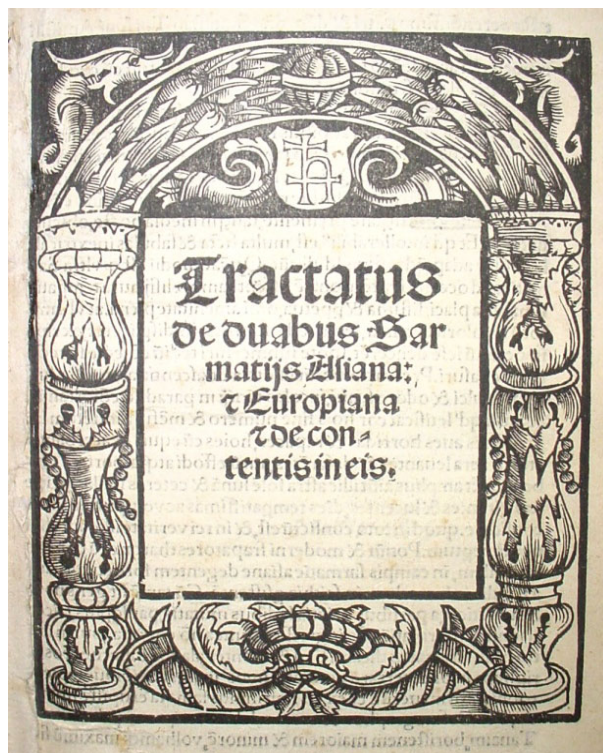
Pod znakiem małej ojczyzny

Niezwykle pomocne i niezbędne w badaniach nad dziejami regionu są źródła rękopiśmienne oraz dawna kartografia. Kolekcja rękopisów liczy 59 jednostek inwentarзовych i zawiera m.in. akta miejskie Wschowy (XVI-XIX w.), akta magistratu Bytomia Odrzańskiego, XIX-wieczną kronikę Sławy, księgę parafialną z Mazowa k. Sulechowa oraz księgę czynszów dla Szprotawy i okolicznych wsi z lat 1568-1615. W bardzo dobrym stanie zachował się, spisany na pergaminie pod koniec XVII wieku w Zielonej Górze statut tutejszego Bractwa Kurkowego. Pergaminowy dokument rozpoczyna się od starannie, ozdobnym kształtem napisanych słów: *Wir Bürgermeister...* i w dalszym ciągu opisuje przywileje i obowiązki nałożone na członków mieszczańskiego stowarzyszenia, jakim było Bractwo Kurkowe. Zawiera także szczegółowe zasady przebiegu turniejów strzeleckich o tytuł Króla Kurkowego i o klejnot Rady, łącznie z kwotami opłat wnoszonymi przez członków stowarzyszenia. Dokument wyposażony jest w drewnianą puszkę, zawierającą lakową pieczęć miejską i stanowi ciekawy przyczynek do poznawania dawnego społeczeństwa naszego miasta.

Ten sam cel spełniają posiadane przez nas dawne kroniki-monografie miast Środkowego Nadodrza: Koźuchowa, Krosna, Gubina, Zielonej Góry, pisane przez historyków niemieckich, których poczet rozpoczyna Jakobus Schickfusus i jego *Schlesische Chronica* (1625).

Śledzenie przemian historycznych, politycznych i gospodarczych umożliwiają nam zabytki kartograficzne zgromadzone w postaci atlasów, map samoistnych, planów miast i bitew, planów fortyfikacji i map turystycznych. Kartografia dawna jest dziełem najbardziej znanych europejskich pracowni: Jana Janssoniusa, Jana Bleau, Jonasa Scultetusa ze Szprotawy oraz spadkobierców Homanna z Norymbergi. Podstawę tego zbioru stanowią mapy Dolnego Śląska, Brandenburgii, Łużyc, Nowej Marchii i Wielkopolski. W tym przeglądzie wyróżnić należy najstarszą mapę Śląska, której autorem jest Sebastian Münster z Bazyli, a ukazała się ona po raz pierwszy w jego *Kosmografii* w 1544 roku. Widnieje na niej szereg nazw miejscowych m.in. Sagan, Glogau, Grünberg, Freistat (Koźuchów), które

przy użyciu techniki kolorowanego drzeworytu zostały zilustrowane miniaturowymi rycinami przedstawiającymi kościoły i zamki. Poprzez wprowadzenie różnej wielkości gór i pagórków oraz sieci rzek kartograf uwidoczniał uroz-



maiconą rzeźbę terenu. Przykładem późniejszej, XVII-wiecznej mapy Dolnego Śląska jest *Silesia Inferior*, dzieło Jonasa Scultetusa ze Szprotawy, słynnego śląskiego kartografa. Rytownik zaznaczył na niej lasy, winnice, kopalnie, huty i kamieniołomy, a całość obrazu uzupełnił herbami państwowymi, m. in. Polski i Czech. Bardzo ciekawą mapą, z punktu widzenia zmieniających się granic i stref wpływów politycznych jest *Ducatus Silesiae Tabula Geographica*, z 1752 r., ponieważ wydano ją w okresie przełomowym, kiedy to Austria, w wyniku I wojny śląskiej utraciła ten region na rzecz Prus. Nowością było naniesienie na tej mapie szlaków drogowych. Prawy narożnik mapy jest kunsztownie ozdobiony herbami księstw śląskich w otoczeniu motywów roślinnych.

Ten z konieczności oszczędny i ograniczony do najbardziej charakterystycznych przykładów przegląd zabytków piśmienniczych i kartograficznych kończąc konkluzją, iż oprócz niewątpliwych walorów poznawczych posiadają one swoiste piękno wynikające z mistrzostwa dawnej sztuki rytowniczej i drukarskiej. Dlatego też obcowanie z nimi dostarcza współczesnemu odbiorcy wielu przeżyć estetycznych, co także podkreślają odwiedzający Dział Zbiorów Specjalnych czytelnicy.

Ewa Nodzyńska

Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Nauk Humanistycznych i Społecznych

BIBLIOGRAFIA

- Górska B, Wstęp [w:] *Ikones książąt i królów polskich*, Wrocław-Warszawa, 1979, s. V-XVI. (Reprint)
Sochacka I., Statut zielonogórskiego Bractwa Kurkowego, *Studia Zielonogórskie*, z.2, 1996, s. 137-143